KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 29 Maja. / 10 Czerwca. Rok 1854. № 149. Jutro, TRÓJCY ŚŚ.—v. s. ZESŁANIE DUCHA S. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W Kościele XX. *Bernardynów*, na *Krakowskiem-Przedmieściu*, w przyszły Wtorek, to jest d. 13 b. m., przypada doroczna Uroczystość z Odpustem zupełnym, Śgo ANTONIEGO *Padewskiego;* która ze zwykłem Nabożeństwem obchodzoną będzie.

Rozkazem CESARSKIM, Porucznik *Szafrow*, z pułku Smoleńskiego piechoty, Adjutant Naczelnika Wojennego Guberuji *Płockiej*, postąpił na Sztabs-Kapitana.

Jutro o godzinie 1ej z południa, odbędzie się posiedzenie Opiekunek *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.*

Do zabaw jakie się w bieżącym miesiącu pojawiają, należy także i *Zabawa Muzykalna*, połączona z *Loterją Fantową*, w Ogrodzie *Krasińskich* dać się mająca, z której dochód jest przeznaczony dla ubogich i sierot Parafji *Ewangelickiej Warszawskiej*, i w tym celu już przeszło 1,000 przedmiotów odznaczających się pięknością, kosztownością i dobrym gustem, do dyspozycji Kolegjum Kościelnego pomienionego Wyznania złożono. O bliższych szczegółach tejże zabawy, nie omieszkamy w właściwym czasie donieść.

Onegdaj, po poprzedniej exportacji z Klasztoru XX. *Augustjanów*, do Kaplicy, a następnie do Kościoła miejscowego, zwłok ś. p. X. Michała *Szczepanik*, Magistra Kantu, Zgromadzenia XX. *Augustjanów Warszawskich*, odbyło się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy zmarłego Kapłana Zakonnika, którego skon przedwczesny, żalem szczerym przejął cały Zakon. Szanowne Zgromadzenia XX. *Bernardynów* i XX. *Dominikanów*, śpiewały Wigilje; a Kapłani, blizko wszystkich Zakonów *Warszawskich*, odprawiali Msze ŚS. Następnie W. JX. Kalixt *Nawarski*, Exprowincjał *Braci Miłosierdzia*, celebrował Wielką Mszę Ś'tą żałobnę, i Kondukt w około trumienki, na ubogim, jak życie samo Zakonnika, katafalku umieszczonej. Wśród Mszy Ś'tej Wielkiej, wykonano *Requiem J. Stefaniego*, a w końcu SALVE, *Nideckiego*. Po ukończeniu Konduktu, przy assystencji Braci i Siostr Arcy-Bractwa POCIESZENIA N. MARJI PANNY, niemniej licznie zebranego pobożnego ludu, złożono zwłoki Nieboszczyka, w grobach Kościelnych, gdzie powszechnego zmartwychwstania oczekiwać będą. Spokój wieczysty jego duszy. Ś. p. X. *Michał*, urodzony dnia 22 Stycznia 1818 r., w mieście *Żelechowie*, Gub: *Lubelskiej*, wstąpił do Nowicjatu XX. *Augustjanów* w *Lublinie*, dnia 26 Września 1841 r.; wyświęcony na Kapłana dnia 12 Września 1852 r., umarł po krótkiej chorobie, opatrzony na drogę wieczności ŚŚ. SAKRAMENTAMI, dnia 6 b. m. i r. Oprócz obowiązków Kapłana Zakonnika, które z całą gorliwością spełniał, szczególniejsze miał zamiłowanie w muzyce i śpiewie Kościelnym, czem od niepamiętnych czasów odznaczał się Zakon *Augustjański*.

W dniu 12 b. m., jako w rocznicę imienin, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. Antoniego *Rembiewskiego*, i ś. p. Antoniego *Włoszczewskiego*, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 10tej z rana; na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Doszła tu bardzo smutna wiadomość, iż w m. *Suwałkach* w dniu 3 b. m., po kilko-dniowej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, powszechnie znany i kochany z swej dobroci i prawdziwej uczciwości, ś. p. Józef *Czartkowski*, Radca Honorowy, Assesor Trybunału Cywilnego Wydz: IIgo, Guber: *Augustowskiej*, w wieku około lat 37, jakby goniąc za pieszczoszką swą 3-letnią córeczką, która pierwej o dni 5 czyli w d. 29 Maja r. b., duszyczkę swą BOGU także oddała. Exportacja szanownych zwłok, nastąpić miała z domu do miejscowego Kościoła w d. 5 b. m., a złożenie do grobu w dniu następnym. Ś. p. *Józef* pozostawił po sobie strapioną żonę z domu *Szepietowskę*, z wsi *Mazur* w Gub: *Augustowskiej*, która jest Siostrzenicą Autora dzieła, pod tytułem: *Opis Starożytnej Polski*, Tomasza *Święckiego;* oraz dwóch nieletnich synów. Pokój duszy Jego! — *A. W.*

Zwłoki ś. p. Wawrzyńca *Adamskiego*, Malarza pokojowego, wczoraj pochowane zostały na smętarzu *Powązkowskim*.

(A. n. z *Suwałk*). — Dzień 27 Kwietnia był dniem smutku i żałoby dla familji *Zapiórkiewiczów*. Po kilko-tygodniowej ciężkiej chorobie, w kwiecie wieku, bo zaledwie 20tą rozpocząwszy wiosnę życia, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, na łonie Matki i Siostr, oddała ducha BOGU, ś. p. *Kazimiera*. Cios ten tak niespodziewany, tem boleśniej każdy uczuć zdołał, że niedawno jeszcze widzieliśmy Ją wśród zabawy i tańca, wesołą, hożą, miłą i uprzejmą, taką, jaką każda matka radaby widzieć swą córkę. Ś. p. Kazimiera *Zapiórkiewicz*, po ukończeniu Instytutu ALEXANDRYŃSKIEGO Wychowania Panien, z prawdziwem zamiłowaniem, gorliwością i pracą poświęciwszy się przykremu i mozolnemu zawodowi guwernantki, stała się pomocą i wyręczeniem swej Matki, i niemal już niezbędną dla tej cząstki młodzieży płci swojej, której przewodnicząc rozwijała umysły i kształciła serca. Żal i łzy szczere wszystkich Jej uczennic, były najlepszym dowodem ich wdzięczności i ocenienia pamięci poświęceń i cierpliwości, jakiej tysiące dała im dowodów. Na odgłos pogrzebowego dzwonu, młodzież miejscowa, tak zawsze chętna do każdego szlachetnego czynu, pośpieszyła niebawem, i na własnych barkach poniosła zwłoki Anioła na miejsce wiecznego spoczynku. Zimną mogiłę smętarza zrosiły łzy wszystkich obecnych, te nieme świadki uczuć serca; one jedne stawiły Jej pomnik trwalszy nad inne, pomnik, który na zawsze pozostanie w pamięci i sercach w nieutulonym pozostałych żalu, zbolałej Matki, pięciorga Siostr i Brata.

Szczęsnaś *Kazimiero!* Tyś z BOGIEM już w Niebie,
Dusza Twa czysta jak dusza Anioła;
Nam smutno, głucho.... i brak wszędzie Ciebie;
Wydartaś z pośród rodzinnego koła.
Jednak Cię widzim, bo cel Twoich chęci,
Wiecznie zostanie w życzliwych pamięci.— R.. W.....—

Wiadomości z Nad-Dunaju.

Od Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Hrabiego Paskiewicza Erywańskiego, otrzymano dziennik działań wojennych nad Dunajem, od 29 Kwiet: do 10 Maja, zawierający w sobie opis szczegółowy wyruszenia naszych wojsk ku Sylistrji, oblężenia tej twierdzy i pierwszych robót oblężniczych.

W poprzednich doniesieniach wspomniane już było o zajęciu przez nasze wojska wysp Gołyj i Gopa, leżących na Dunaju, poniżej nieco Sylistrji. Oprócz baterji wprzód usypanych na tych wyspach, równie jak i wzdłuż lewego brzegu Dunaju, urządzono jeszcze nowe, pod dozorem bezpośrednim Jenerał-Adjutanta Schildera. Od 18 do 25 Kwiet: urządzono także między wyspami zajętemi komunikacje za pośrednictwem mostów pontonowych i na kozłach. 29go t. m. z rozkazu P. Jenerał-Feldmarszałka rozpoczęty został ogień artyleryjski z baterji i 3ch łodzi kanonjerskich, ustawionych około prawego krańca wyspy Sałani, leżącej przed Gopa. Nieprzyjaciel odpowiadał silnym ogniem z twierdzy i z baterji nadbrzeżnych, ale po kilku wystrzałach Turcy porzucili swój obóz na spadzistości prawego brzegu rzeki, i cofnęli się ku wzgórzom. Za nadejściem nocy, wojska nasze zajęły jeszcze jednę wyspę, najbliższą brzegu nieprzyjacielskiego (przed Sałani), i usypały na niej szańce. Wszystko to dokonano bez żadnej straty z naszej strony.

Tymczasem wojska, przeznaczone do przejścia przez Dunaj, koncentrowały się w Kalarasz, tym samym punkcie, gdzie dokonaną była przeprawa w 1829 r. Jednocześnie wojskom Jenerał-Adjutanta Lüdersa, znajdującym się już za Dunajem, pod Czernowodą, posłano od Feldmarszałka rozkaz posuwać się ku Sylistrji prawym brzegiem rzeki. Na wyspie Gołyj przygotowano wszelkie środki do śpiesznego wystawienia mostu przez te odnogę Dunaju, która oddzielała jeszcze nasze wojska od brzegu nieprzyjacielskiego.

Zgodnie z temi rozporządzeniami Feldmarszałka, 30go Kwiet: zebrało się w Kalarasz 12 bataljonów piechoty (cała 8a dywizja piechoty i jeden pułk 11tej), z 3ma rotami saperów, dwa pułki ułanów (z 4ej lekkiej dywizji jazdy) i 3 seciny Dońskich kozaków, 6 baterji pieszych i dwie konne (w ogóle 88 dział); a oprócz tego pontony i parki oblężnicze. Tegoż samego dnia rozpoczęły także poruszenie wojska Jenerał-Adjutanta Lüdersa, w liczbie 35ciu bataljonów piechoty (9ta dywizja piechoty, części 11ej i 15ej, dwa bataljony strzelców i jeden saperów), z dwoma pułkami ułanów (z 3ej lekkiej dywizji jazdy), dwoma kozaków, oraz 104 działami.

Wojska Jenerał-Adjutanta Lüdersa szły od Czernowody przez Rosewaty do jeziora Goltino i dalej drogą nadbrzeżną ku Sylistrji; awangarda pod dowództwem Jenerał-Lejtnanta Grotenhelma, składała się z 16 bataljonów i 8 szwadronów przy 56ciu działach; z lewej strony szedł flankowy oddział Jenerał-Lejtnanta Engelhardta, przez Karasu, Malczewa, Kuzgun i Kozłudżi.

Na całej swej drodze wojska nasze nie spotkały oporu ze strony nieprzyjaciela, jedynie tylko podjazdy przodowe i flankowe odkrywały nieliczne oddziały Tureckie, które po małoznaczącej utarczce, śpiesznie cofały się. Zbliżywszy się już do wzgórz Sylistrji, blizko jeziora Gyrlica (4go Maja), przednie części wojsk naszych stoczyły utarczkę z jazdą nieprzyjacielską, która także cofnęła się, zostawiwszy na miejscu przeszło 20tu poległych. Z naszej strony strata wynosi wszystkiego 5ciu poległych i 9ciu ranionych niższych stopni.

Zbliżenie się wojsk Jenerała Lüdersa do samej Sylistrji, ułatwione było przez ogień naszych baterji z lewego brzegu Dunaju i z wysp. Dnia 4go t. m., nieprzyjaciel zmuszony był opuścić swe nadbrzeżne baterje, i zwinąć obóz, znajdujący się między przodowemi fortyfikacjami. W godzinę po południu, skoro wojska Jenerała Lüdersa rozłożyły się pod Sylistrją, dwie wiorsty powyżej wsi Ostrow, przystąpiono tamże do naprowadzenia mostu przez ostatnią odnogę Dunaju. Ku wieczorowi most był zupełnie postawiony.

Sylistrja jest uważaną za jednę z najważniejszych twierdz Turcji Europejskiej, i dla tego warownie jej były ostatniemi czasy znacznie wzmocnione. Przy pomocy oficerów Europejskich, Turcy wznieśli kilka przodowých fortów i redut na wzgórzach, panujących nad główną twierdzą i otaczających ją półkolem. W środku tego półokręgu, na jednym z najwyższych punktów miejscowości, leży główny fort Abdul-Medszid, budowla ściśniona, ostrzeliwana z obu flanków przez inne mniejsze okopy oszańcowania.

5go Maja, przed godziną 11stą rano, z liczby wojsk nieprzyjacielskich, rozłożonych na wzgórzach z tyłu fortu Abdul-Medszid, oddzieliło się dwa bataljony piechoty, około tysiąca jazdy regularnej i do dwóch tysięcy nieregularnej (baszi-buzuk), wraz z czterema działami. Kolumna ta szła prosto na nasz obóz, na spotkanie więc jej wyruszyło cztery bataljony, z ośmiu szwadronami i dwunastu działami; ale Turcy, nie dopuściwszy naszych nawet na rzeczywisty wystrzał działowy, z pośpiechem cofnęli się ku swoim oszańcowaniom. Przytem stracili oni według zeznań jeńców, do sześćdziesięciu w poległych; z naszej strony poległo dwóch, a raniono siedmiu niższych stopni.

W nocy z 5go na 6ty Maja, rozpoczęto roboty oblężnicze przeciw wschodniej stronie twierdzy. Poczynając od samego brzegu Dunaju, o trzy wiorsty poniżej twierdzy, wytknięto przekopy przez winnice aż do samych wzgórz; jednocześnie założono także pierwsze baterje na przeciw przednich werków twierdzy. Nocy następującej (z 6go na 7my), roboty te doprowadzone do tego stopnia, że ludzie w nich byli zakryci zupełnie; na krańcu lewym przykopu założono redutę, a dawniejsze baterje nieprzyjacielskie po nad prawym brzegiem Dunaju, obrócone zostały na łożamenty dla naszych strzelców. Roboty te rozszerzone i dokonane były nocy następującej, z 7go na 8my; a środkowa baterja i reduta na wzgórzach uzbrojone działami. Przez ciąg tych robót raniono u nas dziesięciu ludzi niższych stopni.

8go Maja, wówczas właśnie, kiedy sam Feldmarszałek oglądał przodowe przykopy, Turcy napadli na sztucerników zajmujących na przodzie przykopy i rów w winnicach. Nieprzyjaciel został bezzwłocznie odparty przez łańcuch przodowy, lecz z naszej strony raniono przytem dwudziestu czterech niższych stopni.

W nocy z 8go na 9ty Maja, przystąpiono do zrobienia drugiego przykopu, o trzydzieści sążni od wschodniego przodowego fortu Sylistrji. 9go Maja Głównodowodzący, pragnąc odwrócić uwagę Turków od naszych robót oblężniczych, poruczył Jenerał-Adjutantowi Xię-

cia Gorczakow wykonać wzmocniony rekonesans warowni nieprzyjacielskich. Oddział, złożony z szesnastu bataljonów piechoty, dwóch bataljonów ochotników, jednej roty saperów, ośmiu szwadronów jazdy i sześciu secin kozaków, wraz z pięćdziesięciu sześciu działami, wyszedłszy z obozu o godzinie dziesiątej rano, ruszył po wzgórzach do fortu Abdul-Medszid. Wojska nieprzyjacielskie, po kilku naszych wystrzałach, cofnęły się do swych warowni. Jeneral-Adjutant Xiążę Gorczakow, z wojskami przodowemi zbliżył się na wystrzał działowy do fortu, oddział jazdy lekkiej skierował jeszcze bardziej na lewo do wsi Kalapetra. Wojska nieprzyjacielskie, które wystąpiły przeciw temu oddziałowi, po kilku pomyślnych wystrzałach naszej konnej artyllerji Kozackiej, rzuciły się w nieładzie ku warowniom. O w pół do szóstej wieczorem, wojska nasze powróciły do obozu. Pomyślny ten rekonesans kosztował nas wszystkiego dwóch ranionych Kozaków.

O świcie 10go Maja, Jenerał-Adjutant Schilder, z pięciuset robotnikami, wspierany z lewej strony najbliższym bataljonem eskorty, pod dowództwem Jen:-Lejt: Selwana, wyparł Turków z zajętej przez nich miejscowości naprzeciw naszych przykopów, i zaraz potem zrobił nowy przykop po-nad brzegiem Dunaju, a na jego krańcu wzniósł baterję, i uzbroił takową bezzwłocznie dwoma działami. Nieprzyjaciel próbował attaku lewego krańca naszych robót oblężniczych na wzgórzach, lecz odparty został celnym ogniem dział i sztucerników.

Przez ciąg opisanych działań pod Sylistrją, na wszystkich innych punktach teatru wojny było spokojnie. Oddział Turecki, stojący na prawym brzegu Dunaju naprzeciw Turno, cofnął się wewnątrz kraju. Z Kalafatu nierzyjaciel wyruszył do Bojleszti, po drodze do Krajowy, ale potem znowu cofnął się do swych fortyfikacji, pozostawiwszy tylko w Bojleszti małoznaczną straż przednią. (Gaz: Rząd:).

Listy pochwalne i *świadectwa*, dla odchodzących z pensji, przysposobione zostały podług przepisanej formy, w litografji Teofila *Kosińskiego*, przy ulicy *Długiej* Nro 585, w hotelu *Polskim*.

Rury do wodociągów *Warszawskich*, ułożone w tych dniach wzdłuż ulicy *Śto-Jańskiej*, rynku *Staromiejskiego* i ulicy *Gołębiej*, zbliżają się obecnie ku Kościołowi po-*Paulińskiemu* i ulicy *Freta*. Przy kopaniu rowów na tym miejscu, gdzie były dawne bramy *Nowomiejskie*, napotkano na fundamenta tychże budowli. Na innym punkcie miasta, rury ku robotom *wodociągowym*, przygotowywane są na placu *Saskim* i obok Kościoła *Ewangelicko-Augsburgskiego*.

Zeszyt *Bibljoteki Warszawskiej*, za miesiąc Czerwiec r. b., wyszedł z druku i zawiera: Pamiętnik o Stanisławie *Koniecpolskim*, przez Seweryna *Gołębiowskiego;* Notatki Jenerała J. L., z lat 1775 do 1778, ze starego rękopisu zebrane, przez J. Ig: *Kraszewskiego*, (dokończenie); Notaty bez ładu z wycieczki po kraju, przez Wł: *Wieczorkowskiego;* O istocie kary podzwyczajnej, przez Aug: *Heylmana;* Kronika zagraniczna literacka, naukowa i artystyczna; Życie domowe *Jadwigi* i *Jagiełły*, z regestrów skarbowych, z lat 1388 do 1417, przedstawione przez Alex: *Przezdzieckiego*, (dokończenie). Poezje: Dwa obrazy z pamiętników Jana *Paska*, przez J. *Prusinowskiego; Pan dwóchset wysp*, poemat *Walter-Skota*. Kronika Literacka. Rozmaitości. Kronika Bibliograficzna. Doniesienia Literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Kwiecień r. b. Po zakończeniu bieżącego półrocza, łaskawi Prenumeratorowie raczą wcześnie złożyć przedpłatę na półrocze IIgie b. r. *Bibljo: Warsz:*.

Szopy na *wełnę* już się budują, tak na placu Teatralnym, jak i na placu *Krasińskich*, i tylko patrzeć jak transporta tejże zaczną nadciągać. Targ ten zwany *Śto-Jański*, a do tego *wystawa zwierząt i wyścigi konne*, są to najlepsze dla *Warszawy* w ciągu roku chwile, bo najwięcej sprowadzają gości obywateli, których miasto tutejsze zawsze z przyjemnością ogląda. Po wszystkich już hotelach zamawiają się ciągle mieszkania, zapewne i prywatne przyjdą im w pomoc, a *Warszawa* korzystając z owego *zjazdu*, szykuje rozliczne rozrywki, a z tych jak donieśliśmy i zabawę kwiatową w ogrodzie *Saskim*, którą jako połączoną z dobroczynnym celem, przybyłe osoby jak najchętniej i jak najliczniej podzielają rok rocznie z nami.

(A. n.) Na samym wyjeździe z *Warszawy* koleją żelazną, zatrzymałem się chwilkę w handlu win P. *Wisnowskiego*, na rogu ulicy *Marszałkowskiej* i *Chmielnej*, i tam dopiero spostrzegłem, jak wielki popełniłem występek, z którym, ani myśleć, abym się ośmielił stanąć przed oczami mojej Magnifiki. Był to dłuższy nad wszystkie razem wzięte spisy potraw, spis sprawunków, jakie miałem zrobić w *Warszawie*, a o którym, zajęty rozumie się tylu innemi przyjemnościami w *Warszawie*, na śmierć zapomniałem. Już tylko zostawało pół godziny czasu do odejścia kolei, a do miasta wracać, nieco za daleko. W tem, szanowny Gospodarz widząc moje zakłopotanie, i dowiedziawszy się o przyczynie, uśmiechnął się tylko, i rzuciwszy okiem na sprawunki, dodał: »Tu naprzeciwko i to w kilka minut wszystkiego Pan dostaniesz." Był to sklep Pani *Rosiewicz*, do którego półwątpiąc, pół-wierząc zaraz pospieszyłem, i rzeczywiście od igły do nitki, od bawełny do wstążeczki, niewyłączając nawet i fajeczki, wszystko po cenie przystępnej, i przy nadzwyczajnej uprzejmości samej Pani Gospodyni, w 10 prawie minut, miałem zapakowane. Odetchnąwszy przeto z mojego kłopotu, nie mogłem jednak opuścić *Warszawy*, bez pozostawienia o tem wzmianki, i niejakiej wskazówki dla tych wszystkich, którzy się w podobnym jak ja znajdą wypadku; a którzy po odczytaniu tych kilku słów w *Kurjerze*, wybrną od razu z kłopotu; dzięki Pani *Rosiewicz*. — Jan P. Obywatel z Stanis:.

Przez X.... złożono w Sklepie Rozmaitości, W. *Konopackiego*, na korzyść Starców i Kalek, pod opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających, ofiarę rs. 27 wynoszącą; Towarzystwo za dar ten oświadcza bezimiennemu dawcy, imieniem Ubogich, podziękowanie.

Wdowa po Urzędniku, trudniąca się praniem rękawiczek, o której w Nº 134 *Kurjera* uczyniliśmy wzmiankę, mieszka przy ulicy *Bednarskiej*, w domu XX. *Karmelitów* pod Nr 2,677. Pranie to stanowi jej sposób do życia; kto więc pragnie z oszczędnością przybrać się w świeżą rękawiczkę, ma obecnie sposobność tak do tego jako też i do dobrego zarazem uczynku.

Dyrekcja Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich w Królestwie Polskiem. Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilety wnijścia tak do galerji, jako też do miejsc na przedłużeniu galerji bocznych urządzonych, na dwudniowe wyścigi konne 6 (18) i 7 (19) b. m. to jest w Niedzielę i Poniedziałek, wydawane będą jak lat zeszłych w pałacu Komissji R. S. Wewn:, począwszy od dnia 4 (16) Czerwca do dnia 6 (18) t. m. to jest od Piątku do Niedzieli, a mianowicie: z rana od godziny 9tej do 1ej, a po południu od 4ej do 7ej, w Niedzielę zaś tylko do godziny 11ej z rana. Do każdego biletu, oprócz miejsc stojących, dołączona będzie kontramarka opatrzona pieczęcią Dyrekcji koloru niebieskiego, i podpisem Urzędnika. Każda osoba wchodząca do galerji, winna jest okazać służbie miejscowej do tego ustanowionej, bilet i kontramarkę; z tych w dniu pierwszym wyścigów odda samą tylko kontramarkę, a w dniu drugim bilet; do miejsc zaś stojących, na przedłużeniu galerji bocznych urządzonych, wydawane będą same tylko bilety bez kontramarek, i te tak pierwszego jak i drugiego dnia oddawane być winny; każdy bowiem służy tylko na dzień jeden. Osoby któreby w powyżej oznaczonym terminie niezdążyły nabyć biletów, mogą kupić takowe na placu wyścigowym, w urządzonych na ten cel trzech kassach.

Dyrekcja Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich w Królestwie Polskiem. Gonitwa *stały handicap*, zaproponowana przez Hr: Adama *Krasińskiego* i *Wołłowicza*, która stosownie do programu w d. 6/18 Czerwca r. b. odbywać się będzie, ma dotąd 11 podpisów, a mianowicie: Antoni Hr: *Grabowski*, Wł: *Grotowski*, Adam *Krasiński*, Edward *Lemański*, Kazi: Hr: *Łubieński*, Wła: Hra: *Łubieński*, Maurycy Hra: *Potocki*, Kazim: *Stojowski*, Witold Hra: *Wołłowicz*, i Gustaw Baron *Keüdell*. Dyrekcja przeto ma zaszczyt wezwać najuprzejmiej osoby, które podpisawszy *handicap*, opóźniają się z wniesieniem przypadających od nich stawek, iżby takowe najdalej na dzień 2/14 b. m. w biurze Dyrekcji złożyć raczyły.

Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5tej klassy *loterji klassycznej*, odbytem w zwykłym porządku, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 3,000: na Nr 18,343, 5/5, u *Goldberga* w *Gąbinie*. Po rs. 500, na Nr 13,190, 5/5, u *Dębińskiej* w *Łodzi*, i na Nr 15,059, 1/1, w Kantorze Głównym. Po rs. 250: na Nr 563, 5/5, w Kantorze Głównym; na Nr 1,132, 2/2, u *Mincela* w *Lublinie;* na Nr 2,400, 1/1, u *Langlebena* w *Pińczowie;* na Nr 2,614, 5/5, u *Nusbauma* w *Warszawie;* na Nr 11,348, 2/2, w Kantorze Expedyc: w *Warszawie;* na Nr 13,057, 5/5, w Kantorze Głównym, i na Nr 19,797, 5/5, u *Hermanna* w *Łęczycy*. Po rs. 100: na Nr 1,093, 2/2, u *Neumanna* w *Siedlcach;* na Nr 6,960, 5/5, u Alexan: *Giwartowskiego* w *Warszawie;* na Nr 8,132, 5/5, u *Albersztejna* w *Biały;* na Nr 8,869, 5/5, w Kantorze Głównym; na Nr 9,635, 5/5, u *Fausta* w *Warszawie;* na Nr 11,997, 5/5, u *Hertza* w *Działoszynie;* na Nr 12,670, 5/5, u *Bursztyna* w *Mławie;* na Nr 14,058, 2/2, w Kantorze Głównym; na Nr 14,776, 5/5, u *Konopackiego* w *Warszawie;* na Nr 15,123, 1/1, u *Szterna* w *Warszawie;* na Nr 16,268, 2/2, u *Wohla* w *Lublinie;* na Nr 19,820, 5/5, u *Marguliesa* w *Lublinie;* na Nr 20,876, 5/5, w Kantorze Głównym, i na Nr 22,944, 5/5, u Jakóba *Pinkusa* w *Płońsku*. Resztę wygranych objaśnia dołączona tabelka; dodać tu należy, iż znaczne jeszcze wygrane, jak rs. 30,000, rs. 20,000, rs. 15,000, i t. d., dotąd spoczywają w kole, i oczekują rozrządzenia *Fortuny*.

JW. Hr: A. *Potocka*, Małżonka JW. Hr: Augusta *Potockiego*, Koniuszego Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechała wczoraj do *Krakowa*.

Xiążeczka p. t. *Życie Śtej* GENOWEFY, i chusteczka biała, znalezione przez Sieroty *Warsz: To: Dobro:*, rozdające wodę w Ogrodzie *Saskim*, odebrane być mogą w tymże Instytucie, od furtjana.

Onegdaj o godz: 11tej z rana, w posessji N° 1809*cd*, przy ulicy *Franciszkańskiej*, w komórce przeznaczonej na skład sprzętów bóżniczych, wszczął się pożar, który bez zrządzenia szkód, ugaszonym został.

Cienisty ogród w domu dawniej *Steinkellera* co raz liczniej jest uczęszczany; wabi tam woń rozłożystych drzew, wyborna kuchnia, dobrze zaopatrzona piwnica, i słynna z doboru muzyka P. *Rajczaka*. Dziś też kompanja w *niewielkim* komplecie, wykona w wspomnionym ogrodzie, najświeższe utwory muzyczne.

Delcroix's Venus Water, znana z swej skuteczności na ogorzeliznę i wszelkie plamy żółte, nadająca nadzwyczajną białość i delikatność cerze, nadeszła do handlu A. *Kowalewskiego* Nro 447, na *Krakow:-Przedm:*, wprost Odwachu.

Jutro, jeżeli pogoda posłuży, grać będzie na *Bielanach* kompanja muzyczna wyborowa, dla uprzyjemnienia chwil szan: gościom. Tamże można dostać lub obstalować tak obiady jakoteż i podwieczorki.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Cyrulik Sewilski*, Pani *de la Grange* 10-kroć, P. *Żołkowski* 6-kroć, oraz PP. *Ciaffei*, *Zucchini* i *Butti* po 4-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 26, dają rs. 5 kop: 24; za *listy zastawne* IIgo Okresu, żądają rs. 14 kop: 57, IIIgo Okresu, żądają rs. 14 kop: 52, dają rs. 14 kop: 45; kupon kop: 27⅚.

ANGLJA.— Parostatek *Jason* o 2,000 beczkach objemu, został wysłany do *Turcji* z wielkiem mnóstwem prochu, kul, bomb, artyllerji wielkiego kalibru.— Pułk 20ty w *Devonport* wkrótce ma wsiąść na okręty; przeznaczony on podobno na morze *Baltyckie*.— Dwie fregaty *francuzkie*, każda o 60 działach, *Vengeance* i *Semillante*, udające się do flotty *baltyckiej*, zawinęły do *Deal*.— Wiadomość o poddaniu się pod *Odessą* fregaty parowej *Tiger*, bardzo złe wrażenie zrobiła w *Londynie*. W dniu 19 z. m. krążyła tam pogłoska o wzięciu *Rewla* przez Admirała *Napier*, ale tej nikt nie wierzył. — Sir James *Graham* w dniu 22 z. m. oświadczył w Izbie niższej, że od 5go b. m. nie miał rapportu od Jenerała *Napier;* w tym dniu zaś, flotta odpływała do brzegów *Szwedzkich*. (Jour: de St. Pet:).

AUSTRJA.— Spodziewają się, że *Austrji* wpływ zdoła załatwić sprawy *greckie;* Poseł *Austrjacki* w *Atenach* otrzymał rozkaz naganienia dotychczasowej polityki *Grecji*.— Członkowie konferencji *Wiedeńskich* w ostatnich czasach zajmowali się tylko komunikowaniem sobie wzajem traktatów *Anglji* i *Francji* z *Turcją*, *Austrji* z *Prusami*.— *Austrja* i *Prusy* Sejmowi *German-*

skiemu w *Frankfurcie* złożyły oświadczenia, dotyczące ich polityki w sprawie *Wschodniej;* traktatu nie komunikowano. — Zaprzeczono rozmaitym pogłoskom krążącym z powodu koncentracji Wojsk *Rossyjskich* na granicach *Austrji*.— Feldzeugm: Hr: *Wratisław*, obejmuje na nowo dowództwo armji 1ej w *Wiedniu;* Hrabia *Schlick* zaś otrzymuje dowództwo armji w *Galicji*, złożonej z korpusu 2go i 4go, wzmocnionych wojskami z *Morawji;* tymczasowo Hra: *Schlick* stanie kwaterą jeneralną w *Krakowie*. Jenerał *Clam* otrzymał dowództwo osobnego korpusu jazdy z 8 pułków, stojącego tymczasowo w *Węgrzech*.— Z *Tryestu* wielkie transporta siana i bydła przewożą do *Gallipoli*. — W dniu 20 z. m. odbyła się rada wojenna pod prezydencją Cesarza; koncentracje wojsk spodziewają się ukończyć na początku Czerwca. — Pułki stojące w *Wenecji*, otrzymały rozkaz gotowości do wymarszu; miejsce przeznaczenia niewiadome. — We *Lwowie* zakazano wywozu kos do *Mołdawji* i *Wołoszczyzny*. (J. de St. Pet:).

Francja. *Paryż 27 Maja*. — *Monitor* ogłosił dzisiejszy skład sił morskich *Francji;* 3 eskadry (*Baltyku*, *Morza Czarnego* i *Morza Śródziemnego*), liczą razem 25 okrętów linjowych, (z tych 6 mięszanych), 19 fregat żaglowych, 19 parowych, 22 korwet i brygów parowych i 5 żaglowych. Do tych eskadr liczy się już dywizja Kontr-Admirała *Barbier de Tinan*, na wodach *greckich* działająca, złożona z 14 fregat, z tych 10 parowych; oraz 17 fregat, z tych 9 parowych, stojących w *Tulonie*, a mogących zabrać na raz 12,000 wojska. Formują teraz eskadrę 4tą, zwaną rezerwową, a złożoną z 14 okrętów linjowych całkiem nowych, z tych 7 szrubowych.— W *Cherbourg* uzbrajają okręt *Tilsit* o 90 działach, *Beaumanoir* bryg o 20 działach, i *Aigle*, parostatek awizo o sile 200 koni. — W *Marsylji* liczą teraz do 10,000 wojsk; ruch wojsk jest tam wielki; pakebot *Alexandre*, odpłynął z 500 ludźmi i 15 końmi; do końca miesiąca ma odpłynąć 2,400 koni należących do pułków dragonów i kirysjerów, idących z *Wersalu*, oraz do artylerji.— Obóz południowy ma dwie dywizje każda po 10 do 12,000 ludzi, jazdy nielicząc, rozłożony będzie pod *Cabries*, pomiędzy *Marsylją* i *Aix;* jedyne to ku temu zdatne miejsce w całej prowincji. W *Marsylji* myślą zebrać całą dywizję, oprócz wojsk garnizonu. — Dwa okręta *Amerykańskie* obładowane bronią, popłynęły ku brzegom *Grecji*. Wiadomo, że *Stany Zjednoczone* nie pozwalają rewidować swych okrętów; prędzej lub później spowoduje to powikłania. — Rząd *Francuzki* w istocie nakłaniał bardzo silnie *Hiszpanję* i *Piemont*, by wysłały po 10,000 ludzi na *Wschód; Hiszpanja* oświadczyć miała, że jest gotową; *Piemont* zaś wysyłkę tę zrobił zależną od stosunku *Austrji* z Mocarstwami *Zachodniemi*.— *Monitor* dziś donosi, że Jenerał *Forey*, dowódzca 4tej dywizji armji *Wschodniej*, otrzymał rozkaz udania się do *Pireus*, i zabrania tego portu. Pułk marynarki *angielskiej* towarzyszyć będzie tej wyprawie. *Anglja* i *Francja*, nie wypowiadają wojny *Grecji*, a ofiarują jej ostatni środek ocalenia.— Połowa wojsk obozu południowego ma stać niedaleko *Tulonu*, połowa pod *Marsylją*, by mogły jak najprędzej wsiąść na okręty.—Obóz pod *Gallipoli* ma być zwinięty; główne siły *francuzkie* wykonywają ruch na *Adryanopol*, gdzie zebrano zapasy żywności i park bydła. *Gallipoli* będzie tylko miejscem wylądowania; utrzymują tam garnizon; cały pół-wysep zasłoniono potężnemi szańcami.— Szeryf *Bu-Maza* otrzymał upoważnienie przyjęcia dowództwa korpusu nieregularnego, które *Porta* ma mu powierzyć w *Azji*. Cesarz z własnej szkatuły ma opatrzeć koszta jego wyekwipowania.— Rząd ściśle cenzuruje dzienniki *niemieckie*, i te tylko w obieg puszcza, które z *Francją* i *Turkami* sympatyzują. (Ind: Belge.— (Jour: de St. Pet:).

Niemcy.— Z *Kiel* piszą pod d. 29 z. m., że Admirał *Francuzki*, *Parseval Deschenes*, odwiedził Komendanta, Jenerała *Krogh*, a ten go rewizytował na okręcie. Wszystkie okręta stoją w porcie wewnętrznym; spodziewają się jeszcze kilku korwet.— Pełnomocnicy Xięztw *Saskich*, odbędą w *Wejmarze* konferencję z powodu traktatu *austro-pruskiego*. (J. de St. Pet:).

Szwecja. — Król w d. 16, zwiedził flotę *szwedzką*, stojącą na kotwicy blizko *Stokholmu;* mnóstwo nowych yol kanonjerskich uzbrajają w portach *szwedzkich*.— Armja *szwedzka* składa się: z 80,000 piechoty, 5,569 jazdy, 4,916 artylerji, oraz 21,000 milicji wyspy *Gotland* i innych: razem 116,000 ludzi.— Flota *szwedzka* ma krążyć po *Baltyku*.—Zdaniem powszechnem, *Szwecja* nie odstąpi od systematu ścisłej neutralności. (Jour: de St. Pet:).

Turcja. — Szańce przed *Konstantynopolem* bardzo daleko od stolicy są założone, i zostawiają wolny przystęp od morza *Czarnego*, chyba że flota *angielska* będzie go bronić.—Spór pomiędzy Posłami *Francuzkim* i *Angielskim*, trwa ciągle. Odwołanie *Vely* Baszy, było dziełem Lorda *Redcliffe*, który potrafił *Portę* natchnąć nieufnością względem *Francji*. Inne korrespondencje z d. 12 z. m., z *Konstantynopola* donoszą, że wpływ *francuzki* wzrasta tam przeważnie, co drażni *Anglików* nie mało. — W *Bośnji* nałożono służebności nowe na Chrześcjan; w miastach z 50 domów, mają dawać po 2 konie i jednym człowieku; we wsiach, po 2 woły z wozem i po człowieku. — Okręty *niemieckie* nie chciały się podjąć przewozu wojsk *tureckich* do *Tessalji* i *Epiru* przeciw *Grekom*, jakkolwiek ofiarowano im znaczne koszta transportu. — Lord *Redcliffe* odmówił zaproszenia na obiad, dany przez Sułtana na cześć Xięcia *Napoleona;* (nie znajdował się też na balu u Posła *Francuzkiego*). Obiad ten odbył się po *Europejsku;* Sułtan na chwilę tylko się pokazał, by powitać swych gości; za tłómacza służył mu *Reszyd* Basza.— *Hami* Basza, syn Vice-Króla *Egiptu*, przywieźć miał jako podarunek ślubny, (żeni się bowiem z córką Sułtana), przyszłemu swemu teściowi 15 miljonów piastrów; bardzo to potrzebne skarbowi *tureckiemu*, który nie wie co począć z braku pieniędzy. — Piszą z *Konstantynopola* pod d. 15 z. m.: Wojska *angielskie* gotowe są do wymarszu; wojsk *francuzkich* brak. Wypuszczono znową za 70 miljonów piastrów papierowych pieniędzy. W meczetach odczytano dekret zakazujący rozmów politycznych. W *Atenach* termin odpowiedzi na ultimatum, przedłużono do 22 z. m. — Z powodu cofnięcia odwołania *Vely* Baszy z *Paryża*, *Reszyd* Basza podał się do dymisji, ale Sułtan jej nie przyjął, mówiąc, że się nie godzi podawać do dymissji przed nieprzyjacielem. (Gaz: Augsb:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Sewe: Oby: z Kośmina nr 584; Brzeziński Konst: Ob: z Bełżye nr 584; Bocheński Teofil Ob: z Hrubieszowa nr 476; Domaradzki Adam Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 570; Jermołoff Klaudjusz Sztabs-Kapi: z Tyflisu nr 570; Kisielew Major z Petersburga nr 476; Łaniewski Edw: Oby: z Kalisza nr 625; Ogrodowicz Fran: Ob: z Gośłubia nr 584; Okołowicz Gustaw Oby: z Rzewy nr 584; Sobański Alex: Ob: z Petersb: nr 613; Zembrzuski Edw: Ob: z Strachowa.

Wyjechali: Bałaszew Alex: Rotm: Gwar: do Petersburga; Czapski Adam Hr. do Gub: Żytomierskiej; Czetwertyński Dymitr Xżę do Grodna; Potocki Wacław Hr. do Gub: Podolskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Diamant Juljusz Kom: Handl: z Berlina nr 601; Kwiatkowski Józ: Kup: z Berlina nr 497; Mitscherlich Dokt: Medy:, i Schlenker Xawe: Kup: z Berlina nr 1574; Wermuth Izrael Oby z Krakowa nr 2245.

Wyjechali Koleją żelazną: Dejches Izaak handl: do Krakowa; Graff Emanuel Oby: do Lwowa; Kaunitz Włodz: Rotm:, Szambelan Dw: J. C. K. Apostols: Mości, do Wiednia; Niedziałkowski Ign: Kup:, i Stejnberg Natan handl: do Krakowa.

DONIESIENIA.

W domu pod Nr 1351*b* przy ulicy Mazowieckiej, jest do najęcia każdego czasu na całe lato lub miesiące, trzy lub cztery **POKOJE** na 2m piętrze, z meblami lub bez.



W dobrach Ziemskich *Nosy Poniatki* zwanych, pod miastem Mszczonów, do Parafji Lutkowka należących, jest do sprzedania **OWIEC** do chowu sztuk 150, średnio poprawnych i zdrowych, w połowie Macior, w połowie Skopów, za cenę przystępną, ogółem lub na sztuki;— droga z Warszawy koleją do Grodziska na Słubice, lub szosą na Tarczyn i Petrykozy.

Jest do sprzedania **KOLONJA** za Wisłą, wiorst 7 od Płocka, w miejscu zwanem Biała położona, zwana Fejszulstwo, z wszelkiemi zasiewami ozimemi i jaremi, z fruktowemi ogrodami, łąkami należącemi do tej Kolonji, dwa Domy mieszkalne w dobrym stanie, dwie Stodoły, Owczarnia, Szopa, Stajnia, Chlew i Karmnik, Studnia w podwórzu; można ją nabyć z Inwentarzem, Sprzętami gospodarskiemi i domowemi. Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela.

UWIADOMIENIE z FABRYKI WYROBÓW LNIANYCH w ŻYRARDOWIE i BLICHARNI POD SZYSZKĄ.

Niżej podpisani Fabrykanci, mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż znana od lat kilku Fabryka WYROBÓW LNIANYCH, Piotra *Garvie* w Żyrardowie, połączoną została z również znaną Bielarnią pod Szyszką, i że Adolf *Martin* Technik Blicharz ze Szląska przybyły, wszedł jako wspólnik do tejże Fabryki, która rozszerzoną dla dogodności szanownej Publiczności została.— Fabryka ta przyjmuje wszelkie Wyroby lniane do wybielania i ręczy za dokładne wykonanie roboty; przyjmuje także surową Przędzę w zamian za swe wyroby, jako to: Płótno, Bieliznę stołową, Chustki, i t. p. przedmioty, a to za stosowną dopłatą od wyrobu i wybielania; zamienia przytem na wyroby szare z dopłatą tylko za robotę tkacką.— Zawiadamiamy także, że świeża partja tegorocznych wyrobów fabrycznych, wyszła z blichu, i z wyrobami temi polecamy się szanownej Publiczności.— Posiadamy również na sprzedaż Towar cienki z przędzy zagranicznej, jaki dotychczas w kraju tutejszym nie był wyrabianym, to jest Płótno i stołowa Bielizna. I na te wyroby Fabryka przyjmuje w zamian przędzę, ale tylko w wartości jednej czwartej części towarów, licząc za talkę przędzy krajowej mającą 3,200 łokci czyli arszynów 2,578, po kop. 7.— Główny Skład Wyrobów fabryki naszej, jest w Warszawie przy ulicy Granicznej pod Nrem 971, na 1szem piętrze, gdzie w roku zeszłym przyjmowano do blichu. Wszelkie przeto obstalunki, zamiany towarów, oraz powierzania do blichu, przyjmują się tak w Składzie naszym, jak i w Fabryce w Żyrardowie. P. *Garvie*.— A. *Martin*.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w dniu 9/21 Czerwca r. b. o godzinie 12ej z rana, w Sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż DOMÓW z zabudowaniami, ogrodami i innemi przynależytościami, po Zakładzie Huberta Neuvilla, w mieście Wieluniu pod Nr 92, 288 i 92*b*, położonych. Vadium do licytacji wyznacza się rsr. 900; licytacja rozpocznie się od rsr. 9,000. Jedna trzecia część tego szacunku, wraz z tem co na licytacji postąpionem będzie, otrzymujący przybicie, winien zapłacić w ciągu dni 20 od daty licytacji w gotowiznie; zaś dwie trzecie rozłoży Bank do zwrotu w ciągu lat 12tu ratami półrocznemi równemi z procentem 5% z dołu. Bliższe warunki są do przejrzenia w Kancelarji Banku Polskiego, i w Magistracie w Wieluniu; samą zaś Nieruchomość z przynależytościami, miejscowy Administrator Pan Lübke, okaże.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

FARBY OLEJNE TARTE

we wszystkich kolorach, prędko schnącej, wprost do użycia.

LAKIERY, WERNIXY, POLITURY,

MASSY do Podłóg w 8-u najpiękniejszych kolorach;
MASSY do Osi i Skór;
FARBKA do Bielizny w kilku gatunkach, i INDIGO CARMIN dla Fabryk Cukru;
LAK do pieczętowania w różnych kolorach i gatunkach;
LEP na MUCHY i PAR do zalewania Butelek;

WYROBU
PATENTOWANEJ FABRYKI LAKIERÓW
J. A. KRAUSSE,
sprzedają się po cenach stałych:

w Fabryce, ulica Bonifraterska N° 2163 wprost Kościoła;
w Składzie Głównym, ulica Miodowa N° 484 wprost Rządu Gubernjalnego; jako też w Handlaah Żelaznych:
J. *Strohmajer*, ulica Senatorska Nr 463;
K. *Brun et Syn*, róg Senatorskiej i Bielańskiej Nr 466;
J. *Strohmajer* (dawniej Krüger), Krako:-Przedm: Nr 427;
R. *Ziegler*, ulica Długa Nr 557;
P. *Fryboes*, Nowy-Świat Nr 1245;
Salinger, ulica Rymarska Nr 737/8;
Bitschan, ulica Graniczna, w Bazarze W. Kurtza.

w Składzie Materjałów Aptecznych:
J. *Mrozowski*, ulica Podwal, dom Zejdlera;
K. *Czyżewski*, ulica Długa Nr 587.

Na Prowincji zaś: J. *Kulig*, J. *Mincel*, w Lublinie; C. *Olszewski*, w Radomiu; H. *Hurtig*, w Kaliszu; K. *Dobrzański*, J. *Gutekunst*, w Płocku; N. *Korytyński*, w Hrubieszowie; *Lewy Sander*, w Koninie; *Patałowski et Gluegsman*, w Łodzi; J. *Głuchowski*, w Brześciu-Litewskim; K. *Łącki*, w Żytomierzu; E. *Herbst*, w Berdyczewie; Sklep Ubogich w Kielcach; Sklep Ubogich w Piotrkowie.

Za dobroć tych tylko Wyrobów Fabryka poręcza, co będą oznaczone firmą fabryki i pieczęcią z napisem: **PATENT.**

Oprócz powyżej wymienionych Wyrobów, **SKŁAD GŁÓWNY**, przy ul: Miodowej N° 484 wprost Rządu Gub:, otrzymał z znaczniejszych domów zagranicznych, a mianowicie:
LAK Damski w różnych kolorach do pieczętowania (Paryzki).
LAKIER prawdziwy Angielski do Powozów.
LAKIER Paryzki na Obówie.
OLIWA Maszynowa do smarowania Machin parowych, i t. p.
SMAROWIDŁO Amerykańskie Patentowane, bardzo tanie, do Osi, Trybów, Kół zębatych, Kar, Wozów, Powozów, i t. p.
PROSZEK PERSKI do wygubienia Robactwa, z Tyflisu.
ATRAMENT Wieczny Paryzki do znaczenia Bielizny.
FARBY i TUSZE w pudełkach Lefranca.
CARMIN i FARBY Sokowe dla Fabryk Kwiatów.
PŁÓTNA Olejne Drezdeńskie; FARBY w Pęcherkach.
STALUGI, BLEJTRAMY, i t. p. utensylja Malarskie.
FARBY Suche i wszelkie Materjały Malarskie i Farbierskie.
PĘDZLE Lyońskie w najrozmaitszych gatunkach do wszelkiego użytku
SZABLONY dla Malarzy Pokojowych.
POLIMENT gnojony i suchy dla Fabrykantów Ram.
Różne PERFUMY i WODY Kolońskie.

Sprzedaje takowe po bardzo umiarkowanej cenie.
Obstalunki przyjmuje tak Fabryka jak i Skład Główny, zaręczając za rzetelność i wszelką akuratność.

LICYTACJA NA INWENTARZE
I SPRZĘTY GOSPODARSKIE.

Z powodu sprzedaży Dóbr Kowalewa i Dziewanowa, pod Drobinem położonych, odbywać się będzie w Kowalewie w d. 15 (27) Czerwca r. b., Licytacja na Owce około sztuk 70, Wołów trzydzieści kilka, Koni przeszło 20; jako też inne Inwentarze, Ruchomości i Sprzęty gospodarskie.

DOBRA w Gub: Lubelskiej, Pow: Krasnostawskim, obejmujące dziesiatin 798 (włók 52 miary n. p.), są do wydzierżawienia na lat 6, od Ś. Jana r. b. Dobra te posiadają gruntu ornego dworskiego dziesiatin 256 (morg 500), gospodarstwo płodozmienne 12to-polowe, grunta wszystkie wysterkozywane, budynki dworskie wszystkie murowane w jak najlepszym stanie, pańszczyzny ciągłej rocznie dni 2288, pieszej 1300 i tłok 307. Dom mieszkalny nowo-wystawiony o 6 pokojach, prócz kredensu i spiżarni, do tego kuchnia i dom dla czeladzi. Propinacja czyni rocznie rs. 270, lasu znajduje się dziesiatin 307 (włók 20). Dobra te są odległe o 14 wiorst od Krasnegostawu, 35 od Lublina, 14 od rzeki spławnej Wieprza, a 7 od szosy. Bliższa wiadomość o warunkach dzierżawy, u W. Czapczyńskiego Adwokata, w Lublinie.

Podpisany Fabrykant **WYROBÓW TKANYCH** na pokrycie Mebli, jako **Włosiennic** gładkich i Włosiennic wzorowanych w piękne desenie, jakich żadna inna krajowa fabryka nie wyrabia; oraz **ADAMASZKÓW** rozmaitych szerokich i wązkich, pół-wełnianych, czysto-wełnianych, pół-jedwabnych, na Portiery i Kołdry; przytem **Velours d'Utrechtu**, zagranicznemu w niczem nieustępującego; bardzo pięknych i nowo-modnych trzy-kolorowych SERWET, MATERJI Powozowych i na Meble, DREWNIAKU, i t. p. Wyrobów, których Skład w Sklepie przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackie, obok Kupca Sträugera, pod Nr 599; z czem poleca się Szanownej Publiczności. J. *Worowski*

Dowiadujemy się, że P. *Kromrey*, Majster gorzelany i Piwowar, urządził u W. Alfreda *Łubieńskiego* w dobrach *Stawiszyńskich*, Gubernji *Warszawskiej*, Pcie *Kaliskim*, o 17 wiorst od miasta Powiatowego *Kalisza* położonych, *gorzelnię i browar*, na zupełnie nowy sposób. Obie te fabryki mają jeden i ten sam kocioł parowy, tak, że okowita i piwo, w jednym czasie parą wyrabiają się. Aparat taki do robienia piwa, jest tani i można go zastosować do fabrykacji na większą i mniejszą skalę. Korzyści z tak urządzonego browaru, są bardzo zadowalające, a mianowicie: można w 24 godzin trzy wary piwa wyrobić. Konsumcja drzewa, znacznie jest zmiejszona, jak przy zwyczajnej fabrykacji. Ilość ludzi potrzebna, jest o połowę mniejsza jak dawniej; czyszczenie naczyń odbywa się także parą; nadto z każdego ½ korca słodu oddaje 10 garncy więcej piwa tej samej tęgości i smaku, jak na sposób zwyczajnego warzenia.— Ktoby zatem z Panów Właścicieli browarów tak w *Warszawie* jak na prowincji życzył zaprowadzić u siebie ten rodzaj fabrykacji, zgłosić się raczy osobiście lub listownie, do Administracji dóbr *Stawiszyńskich*, przez *Kalisz* w *Długiej-Wsi*, gdzie się może dowiedzieć o bliższych warunkach.

Nad rzeką Narwią, obok miasteczka Serocka, przy szosie Petersburgskiej, 35 wiorst od Warszawy, a 28 od Twierdzy Nowogeorgiewskiej, jest **LAS** na włóki czyli dziesiatiny, na przedaż; oraz znaczna partja **DRZEWA** OPAŁOWEGO w sążniach. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim, u Szwajcara.



We wsi Wilczopole, o werst 9 od miasta Gubernjalnego Lublina położonej, jest do sprzedania 600 sztuk **OWIEC**, rasy poprawnej, od 2ch lat i pół do pięć wieku mających. Bliższą wiadomość na miejscu powziąźć można; jak również przekonać się można o gatunku wełny przed strzyżą za parę tygodni nastąpić mającej.



W dobrach Gawartowej Woli, 7 wiorst za Błoniem, o 4ry wiorsty od szosy, jest do sprzedania 300 sztuk **MACIOR** z jagniętami, z rasy poprawnej, z owczarni zdrowej, w której od lat 20tu śmiertelność nie panowała.



Z powodu zwinięcia gospodarstwa, są do sprzedania w folwarku Ostrówek pod Siedlcami, **INWENTARZE** żywe i martwe, mianowicie: Krów dojnych sztuk 42, Jałowizna, Konie robocze, różne Sprzęty gospodarskie. Wiadomość na miejscu.

Świeże i oryginalne nasienie **KUKURYDZY** Amerykańs: koński ząb zwanej, która ze wszystkich znanych roślin, daje największą ilość zielonej paszy, jest do nabycia w handlu M. Goldstejn, przy ulicy Nowy-Świat, w gmachu gdzie Urząd Loterji, po kop: 18 za funt. Nadmienia się przytem, że do wyrośnięcia na 15 stóp wysoko, pomieniona Kukurydza nie potrzebuje więcej jak 3 do 4 miesięcy, do zasiewu więc nie jest jeszcze za późno.

Skład mój artykułów **MODNYCH** i **UBIORÓW MĘZKICH**, zaopatrzyłem przez osobistą bytność, w najznaczniejszych fabrykach Anglji i Francji, na porę teraźniejszą, w utwory najnowsze, i polecam wszystko, co tylko do kompletnej tualety męzkiej należy, łaskawym względom.— M. *Orgler* młodszy, Wrocław, ulica Oławska Nr 7, i Mysłowice, w hotelu Sobka, przy Dworcu Kolei.

Rejent Okręgu Pułtuskiego, podaje do wiadomości, iż z mocy upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Płockiej, z d. 28 Kwiet: (10 Maja) r. b. Nr 3265, i na zasadzie uchwały Rady familijnej, sprzedawane będą przez publiczną licytację, w dobrach Słonczewo Kościesze, w Okrę: Pułtuskim leżących, mianowicie w d. 31 Maja (12 Czerwca) i następnych r. b., Ruchomości do spadku po zmarłej Pelagji z Kozłowskich Makowskiej należące, jako to: Konie, Bydło, Trzoda chlewna, Powozy, Zaprzęgi, Meble, Fajans, Szkło, i rozmaite Ruchomości, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się winne. Franciszek *Moczulski*.

DOBRA do sprzedania, Majątek w ślicznem położeniu, o 17 wiorst od Warszawy, na tej stronie Wisły, a o 2 wiorsty od szosy, z pięknym pałacykiem, ślicznym ogrodem, oranżerją, pięknemi zabudowaniami, dużym młynem, w ładnej pozycji nad rzeką i stawem, mająca dobre grunta, obfitość łąk i las. O cenie i warunkach można się dowiedzieć u W. Rejenta Bryndzy, w Sądzie Appellacyjnym.

DOBRA **BIENIEWO** z przyległościami, w Okręgu Łowickim położone, sprzedane zostaną w dniu 20 Maja (1 Czerwca) 1854 r. o godz: 5ej po południu, przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej w Warszawie, w Sali audyencjonalnej Wydziału IIIgo, odbyć się mającą. Licytacja zaczynać się będzie od rs. 41,130, a Vadium w ilości 1,200 rsr. złożone być ma.

We wsi Malinie Obwodzie Gostyńskim Gub: Warsz:, w odległości od miasta Obwodowego Kutna o werst dwie, od Sgo Jana r. b. jest do wypuszczenia **BROWAR**, z wszelkiemi utensyljami do robienia Piwa potrzebnemi. Co do ugody i warunkach kontraktu, wiadomość w rzeczonej wsi, powziąść, i chęć mający zadzierżawienia, kontrakt zawrzeć może.

Jeżeli który z Szanownych Obywateli Królestwa, ma jakową pretensję do massy po Wojciechu OPALEŃSKIM, już odlat 100 w W. Xięztwie Poznańskiem pertraktującej się, jest do tej massy wykwalifikowanym pretendentem, i życzy odstąpić swoje pretensje; raczy się zgłosić do Kancellarji W. Adwokata Parisota, przy ulicy Długiej pod Nr 557, wprost Hotelu Polskiego, na 2gie piętro, dla porozumienia się.

KARTOFLI w najlepszym gatunku do jedzenia i na wódkę, a nie ulegających zgniliźnie, jest znaczna ilość do zbycia, czetwert rs. 4 k. 50, we wsi Pilicy nad rzeką Pilicą, o 4 wersty od szosy do Mniszewa prowadzącego, tyleż od Wisły, i od miasta Warki leżącej. — Tamże są do zbycia **ŹREBAKI**, rassy powozowej, dwu i trzyletnie.

Podpisany, jako Opiekun, ogłasza niniejszem, ażeby w przeciągu 2ch miesięcy, zgłosili się ci, którzy posiadają WEXLE, lub inne pretensje po ojcu moim Chackielowiczu Enowicz; gdyż po upływie tegoż terminu, żadne reklamacje nie będą przyjęte. — *Kolno*, dnia 10 Maja 1854 r.— Mędel Chackielowicz *Enowicz*.

SKŁAD SZKŁA,

PORCELANY, FAJANSU i TOWARÓW GALANTERYJNYCH,
K. CYBULSKIEGO et COMP:
dawniej pod firmą:
A. SZMELOWSKIEGO,
przy ulicy Senatorskiej Nº 496, pod znakiem Huty Szklanej, zaopatrzył Skład TAFLI następującym licznym wyborem: TAFLE angielskie, w gatunku nieustępującym lustrzanym, najmożliwszego rozmiaru, a które służyć mogą tak do landszaftów jak wszelkich wystawnych oszkleń, niemniej do skromnego upiększenia domów, nadając im połyskiem swym znakomity effekt.— TAFLE Belgijskie do karet i innych potrzeb rękodzielniczych.— TAFLE w półcylinder zaokrąglone, używane do wystaw przed sklepami, i t. p. —TAFLE różno-kolorowe w rozmaite odcienia do okien Kościelnych lub innych przyozdobień.— TAFLE w matowe desenie do okien parterowych, i t. p.— TAFLE z własnej Huty, począwszy od najzwyczajniejszych do najlepszych gatunków lagrowych, które jak wszystkie powyższe, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. Także DYAMENTY Szklarskie, są na różne ceny.— W tymże Składzie znajduje się znaczna partja PRAWDZIWEJ **Wody Kolońskiej**, jednej tylko patentowanej Fabryki Jean Marie Farina *Jülichs Platz Nr 4*, która jeszcze wyprzedaje się po zniżonej cenie.

SKŁAD PŁÓCIEN ZAGRANICZNYCH

przy ulicy Rymarskiej w domu narożnym pod Nr 471, vis a vis Banku exystujący.

Ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż nadszedł do tegoż Składu znaczny transport świeżych Towarów, a mianowicie: PŁÓTNA webowego, holenderskiego, irlandzkiego i szlązkiego Fiszerowskiego, w cenie od rs. 20 do 80; Płótna kopowego szlązkiego Ł. 58, od rs. 10½ do 21; Chustek lnianych od rs. 2½ do 12; Chustek batystowych prawdziwych, od rs. 6½ do 12 za tuzin; Bielizny stołowej w różnych cenach; Drelichu białego; Nankinu Ostendyjskiego prawdziwego i t. p.— Zakład ten niedawno założony, poświęcony wyłącznie tej gałęzi handlu, nie będzie traktował Szan: Publiczność zmyślonemi powieściami o bajecznem pochodzeniu Towarów, nie wystąpi z „udaną wyprzedażą" dla zwabienia kupujących i ciągnienia korzyści z niedoświadczenia tychże; owszem będzie się starał doborem czystych i zdrowych wyrobów, jak również miernością cen, pozyskać sobie względy Szan: Publ:, i ustalić sobie długie na dobrej reputacji ugruntowane istnienie. Ceny są stałe i zaręcza się za czystość lnu.

Wzywam Brata mego Bronisława ŻYNIEW, iżby się w przeciągu do 6ciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił do W. Dobrowolskiego Patrona w m. Guber: Suwałki zamieszkałego, celem porozumienia się ex-re spadku po ś. p. Matce naszej Balbinie Żyniew, zmarłej w mieście Pińsku Cesarstwie Rossyjskiem. — Emilja *Kulwiec.*

Jest do sprzedania **SZAFA** ze szkłem, zdatna do Magazynu lub t. p., przy ulicy Krakow:-Przedm: pod Nr 398, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża. Wiadomość w Sklepie Farbiarni Berlińskiej i Pralni Paryzkiej.

Ktoby miał odbyć podróż do m. **KIJOWA**, i potrzebował Karety, to może mieć takową z końmi pocztowemi, lub furmańskiemi, albo bez takowych, i odbyć podróż tę za połowę ceny. Wiadomość powziąźć można w Łazienkach Kurtza, przy ulicy Garbarskiej, na 1m piętrze od frontu;— tamże z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPJAN Wiedeński, o 6ciu oktawach, za rsr. 75.

LOKAL składający się z 7u Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Stajni, Wozowni na jeden powóz, do wynajęcia z meblami lub bez, w każdym czasie, przy ulicy Wiejskiej Nro 1725.

Dnia 12 b. m. od godz: 9ej rano, odbędzie się w gmachu Warsz: Tow: Dobr: licytacja, w dalszym ciągu, na sprzedaż różnych PRZEDMIOTÓW, przez Dyrekcję Drogi Żelaz: Warsz:-W., nadesłanych.



KLACZ kasztanowata, wzrostu małego, bez odmiany, lat 5, nogi poślednie obie w skutek dawniejszego podbicia zrywająca;— KLACZ skarogniada, wzrostu średniego, ale tęższa od kasztanowatej, rasowa, wierzchowa, lat 8, bez żadnej odmiany, na całym prawym oku skałka, w przodzie niższa, trochę na pośladku wyższa, z grzywą długą, skradzione zostały w nocy z d. 15 na 16 Maja, ze wsi Koszary nad Wisłą będącej, w Łęgu Rachowskim Gub: Radoms: Pow: Sandomierskim. Ktoby je dostrzegł lub wiedział gdzie się znajdują, raczy udzielić wiadomość do wsi Rachowa Gub: Lubelskiej, Pow: Zamojskim, otrzyma stosowną nagrodę.



Są do sprzedania **OWCE** wraz z jagniętami, w poprawnym gatunku, we wsi Unikowie, Powiecie Przasnyskim, Guberuji Płockiej, a to w różnym wieku.

ZAWIADOMIENIE

dla Szanownej Publiczności, która w dniu 4 (16) b. m. i następnych, znajdować się będzie na Jarmarku w Łęcznie.

Podpisani Fabrykanci, w dniu 4 (16) b. m. i w następnych, znajdować się będą na jarmarku w Łęcznie z znaczną partją BLICHOWANYCH i Surowych **TOWARÓW LNIANYCH**, które składać się będą z cienkich i grubszych OBRUSÓW; SERWET stołowych; SERWET do kawy; Ręczników, i t. p. doskonałych Wyrobów lnianych.— Towary te Szanowna Publiczność może kupować za gotówkę, lub dawać w zamian surową Przędzę, z dopłatą za wyrób i blichowanie. — Przyjmować równie będziemy na tymże jarmarku, wszelkiego rodzaju Towary lniane do blichowania, wydając na takowe pokwitowania wraz z zapewnieniem, że na 1go Września r. b., powierzoną nam robotę, dokładnie wykonaną zwrócimy. Posiadając bowiem własną blicharnię, śmiało zaręczyć możemy za najdokładniejszą robotę, za trwałość i białość lnu, i upraszamy szanowną Publiczność, aby się na własnych wyrobach naszych, o ich dobroci, przekonała. Za towary nasze poręczamy, jako są z czystego lnu wyrobione. Fabrykę posiadamy w Żyrardowie przy Rudzie Guzowskiej; przekonać się więc można, że wyroby nasze są zupełnie dobre, i że w nich nie ma ani jednej nitki bawełny.— *Garvie* i *Martin*, Fabrykanci wyrobów lnianych w Żyrardowie.

WYPRZEDAŻ PRZEZ LICYTACJĘ TOWARÓW GALANTERYJNYCH

DESSORTOWANYCH,

przy ulicy Miodowej, w domu W. Lesser, w sklepie obok handlu Karola *Mass* znajdującym się, a przez Panią *Mass* urządzona, odbywa się codziennie oprócz Świąt i Niedziel, od godziny 3ciej z południa.

Zgubioną **PORTMONETKĘ** z pieniędzmi; można odebrać za udowodnieniem w Xięgarni i Składzie Papieru J. Błaszkowskiego, obok gmachu Kazimierowskiego.

W miejscu posiedzeń Rady Szczegółowej Opiekuńczej Warszawskiego Instytutu Śgo Kazimierza, w gmachu tegoż Instytutu przy ulicy Tamka, w dniu 12 b. m. o godz: 5ej z południa, odbędzie się licytacja głośna, na 12-letnie od d. 1 Lipca r. b. wydzierżawienie **MŁYNA** wodnego *Biele*, z propinacją przy tymże młynie, od summy rocznej rs. 262 kop. 8½; o innych warunkach w Kancellarji Instytutu w każdym czasie wiadomość powziętą być może.

Uprasza się W. KOSSOWSKIEGO Jeometrę, by w własnym interesie, przybyć zechciał na Stare-Miasto pod Nr 67, na 2gie piętro od frontu.



Rubli sr. 5 nagrody, kto odprowadzi pod Nr 2352 przy ulicy Pawiej, do Fabryki Jedwabnej, **SUCZKĘ** z wyżełków angielskich, białą, w kasztanowate łatki, zabłąkaną d. 9 b. m., przechodząc ulicą Długą na Miodową.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 4.

TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pan Franciszek. Arlekini. Vendetta.*

Codziennie do widzenia, od godz: 10 do 6 z południa, przy ogrodzie Krasińskich, **OLBRZYM** i **GALERJA**.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*